



SENIOR

Biuletyn informacyjny Wielkopolskiej Rady Kregów Starszyny Harcerskiej i Seniorów

60-480 Poznań, ul. Wilków Morskich 23/25 tel. 503 695 023, e-mail: seniorzy@zhp.wlkp.pl

NUMER 243 (7) 2026

LIPIEC 2026



*Lipiec złoty środek
lata,
wakacji początek,
z polnych kwiatów
wianki splata
piąte przez dziesiąte!*

*Umie lipiec słońcem przypiec,
umie zsyłać deszcze,
tylko strząsać jabłek w sadach
nie potrafi jeszcze.*

"Lipiec" Jerzy Ficowski

1. RELACJE



Na Facebooku **Chorągwi Wielkopolskiej ZHP im. Powstańców Wielkopolskich 1918/1919** znalazł się następujący wpis: *„Maj zakończył się z ogromnym przytupem i uśmiechami na twarzach naszych Wielkopolskich Seniorów! To właśnie 30.05 Druhny i Druhowie z całego województwa zgromadzili się w Domu Harcerza w siedzibie Hufca ZHP Poznań-Jeżyce. Czas mijął na rozmowach, wspomnieniach oraz wspólnym śpiewie. Znalazł się również czas, aby złożyć kwiaty i oddać hołd poległym Harcerzom i Harcerkom w latach 1939-1945. Głównym punktem dnia było zwiedzanie Wzgórza Świętego Wojciecha oraz Cmentarza Zasłużonych Wielkopolan. Nasi Seniorzy pokazali, że wiek nie definiuje człowieka, a najważniejsze jest jego szczere serce i pomocna dłoń! Wiek to lata doświadczenia i głowa pełna historii.”* Do tego

miłego wpisu dodajmy jeszcze trochę szczegółów – zgromadziło się nas około 100 z wielkopolskich kregów. Zjazd rozpoczął się apelem prowadzonym przez **hm. Andrzeja Szymczaka**. Zastępczyni Komendanta Chorągwi **hm. Kindze Pelec** raport złożyła Przewodnicząca prezydium WR KSHiS **hm. Gabriela Jaskulska**, po czym złożone zostały kwiaty pod znajdującym się obok Domu Harcerza opisanym wyżej pomnikiem, którego historię przybliżył **phm. Tadeusz Lis**. Na schodach prowadzących do siedziby Hufca stanęliśmy do wspólnego zdjęcia (nie wszyscy niestety się do niego ustawili). Po małym poczęstunku zebrani w dwóch grupach pojechali chorągwanym autokarem na zwiedzanie **Cmentarza Zasłużonych Wielkopolan**, gdzie złożyli hołd m.in. byłemu prezydentowi Poznania **Cyrylowi Ratajskiemu**, **Stanisławowi Taczakowi**, pierwszemu dowódcy Powstania Wielkopolskiego oraz pułkownikowi **Wincentemu Wierzejewskiemu** - Powstańcowi Wielkopolskiego i współtwórcy harcerstwa. Następnie seniorzy przeszli do kościoła **św. Wojciecha**, w którym zachwycili się jego bogatym, kolorowym wystrojem i złotym tryptykiem w ołtarzu. Wielkim przeżyciem było zejście do **krypty kościoła**, w której znajdują się prochy m.in. **Józefa Wybickiego** - twórcy Hymnu Polskiego, **Heliodora Święcickiego** - założyciela i pierwszego rektora Uniwersytetu Poznańskiego, **Feliksa Nowowiejskiego** - kompozytora, twórcy melodii Roty, **Pawła Strzeleckiego** – podróżnika i odkrywcy oraz urna z ziemią z **Gross Rosen**, gdzie zginął pierwszy Naczelnik Szarych Szeregów **hm. Florian Marciniak**. Znajdują się też tutaj dwie urny - pierwsza z sercem generała **Jana Henryka Dąbrowskiego**, druga z ziemią z miejsca pochówku generała **Ignacego Prądzyńskiego**. Ludzkie szczątki z dawnego cmentarza przykościelnego złożone są w bocznej komorze pierwotnej krypty pod



Wielkopolan, gdzie złożyli hołd m.in. byłemu prezydentowi Poznania **Cyrylowi Ratajskiemu**, **Stanisławowi Taczakowi**, pierwszemu dowódcy Powstania Wielkopolskiego oraz pułkownikowi **Wincentemu Wierzejewskiemu** - Powstańcowi Wielkopolskiego i współtwórcy harcerstwa. Następnie seniorzy przeszli do kościoła **św. Wojciecha**, w którym zachwycili się jego bogatym, kolorowym wystrojem i złotym tryptykiem w ołtarzu.



Wielkim przeżyciem było zejście do **krypty kościoła**, w której znajdują się prochy m.in. **Józefa Wybickiego** - twórcy Hymnu Polskiego, **Heliodora Święcickiego** - założyciela i pierwszego rektora Uniwersytetu Poznańskiego, **Feliksa Nowowiejskiego** - kompozytora, twórcy melodii Roty, **Pawła Strzeleckiego** – podróżnika i odkrywcy oraz urna z ziemią z **Gross Rosen**, gdzie zginął pierwszy Naczelnik Szarych Szeregów **hm. Florian Marciniak**. Znajdują się też tutaj dwie urny - pierwsza z sercem generała **Jana Henryka Dąbrowskiego**, druga z ziemią z miejsca pochówku generała **Ignacego Prądzyńskiego**. Ludzkie szczątki z dawnego cmentarza przykościelnego złożone są w bocznej komorze pierwotnej krypty pod



kaplicą św. Antoniego. W tym czasie druhowie, którzy zostali na miejscu mieli możliwość pośpiewać przy akompaniamencie **hm. Bogusława Olejniczaka**. Po powrocie zgłodniaли seniorzy zasiedli do obiadu – obsługiwani przez harcerzy tutejszego hufca, którzy bardzo pomagali w całej organizacji i w przebiegu wydarzenia. „Na deser” zaśpiewały dla nas dawne druhnny - **Żeński Zespół Wokalny Primavera Nel Canto Wiosna w Śpiewie**. Patriotyczne i harcerskie pieśni i piosenki w ich wykonaniu uciszyły rozgadane bractwo, które podziękowało za występ brawami. Prezydium Rady przygotowało dla wszystkich uczestników upominki (sponsorom bardzo dziękujemy) i dyplomy uczestnictwa. **Organizator – phm. Jarosław Gendera kom. Kręgu „Szóstacy”** na zakończenie zaprosił nas do wyjścia przed harcówkę. Tu nieoczekiwanie ujawniła się **kapela druhów ze Wschowy**, która niestety dopiero teraz wyjęła przywiezione instrumenty i zagrała kilka skocznych utworów. Tak więc stojąc już w kręgu trochę podrygaliśmy, a potem już z powagą przestaliśmy sobie iskierkę zainicjowaną przez **Komendanta Hufca phm. Sławomira Jaszczaka**. Rozdanie zrobionych rano zdjęć, ostatnie „miśki” – i powrót do domów. Trzeba tu jeszcze dodać, że na wydarzeniu można było zaopatrzyć się w kartki stemplowane przez pocztę harcerską **phm. Romana Kledzika** (Chodzież) oraz kupić harcerskie gadżety od **hm. Marka Urbanowicza** (Wągrowiec).



/hm. Urszula Kocikowska – KHS OWAR Poznań, fot.: Emilia Warszawa, Antonina Zarębska – ZHP/



13 maja 2026r na zaproszenie Instruktorskiego Kręgu Seniorów „Szare Mundury” z Hufca ZHP Złotów gościliśmy w grodzie nad Głonią i mieliśmy przyjemność poznać urodę i historię tego miasta. Warto nadmienić, że chociaż Złotów znajduje się zaledwie o 32 km. od Piły, to wielu z nas

nigdy tu nie było. Pod opieką miłego przewodnika, złotowianina p. Janusza Justyny i w towarzystwie członków złotowskiego Kręgu na czele z **hm. Teresą Cichą** wyruszyliśmy „na miasto”. Trasa prowadziła wybranymi ulicami - między innymi aleją Piasta, Wojska Polskiego i Kościelną. Trafiliśmy też na plac Ignacego Paderewskiego oraz do Muzeum Ziemi Złotowskiej i złotowskiego zabytku klasy zerowej – barokowego kościoła pod wezwaniem WNMP. Złotów jest siedzibą powiatu, a zatem w pięknych

zabytkowych, pochodzących z początku XX wieku budynkach wzdłuż ul. aleja Piasta mieszczą się wszystkie ważniejsze instytucje i urzędy: Policja, ZUS, Starostwo Powiatowe, Urząd Skarbowy, poczta czy Urząd Miejski oraz współczesny już hotel „Krajna”. O Złotowie można powiedzieć, że to miasto trzech kultur, gdyż o jego historii i dorobku decydowali zarówno Polacy, Niemcy jak i Żydzi, którzy jednak tuż przed II wojną światową padli ofiarą antysemickiej polityki hitlerowskich Niemiec i w większości zostali wymordowani. Warto też podkreślić, że Ziemia Złotowska, podobnie jak Piła, powróciła do Polski dopiero w 1945 roku, po 173 latach pruskiego panowania. Na całej trasie naszej wycieczki współczesność przeplatała się z przeszłością. Obejrzelśmy nowoczesny mural Teresy Jakubowskiej z „dwoma jelonkami”, podziwialiśmy piękno dawnych kamieniczek i odczytaliśmy V Prawd Polaków spod Znak Rodła, które zostały wyrzeźbione na cokole pomnika Piasta Kołodzieja posadowionego przed budynkiem starostwa.



Następnie w pobliżu Urzędu Miasta, przed Domem Polskim, przy ławeczce ks. Domańskiego i przy ulicy jego imienia, po wysłuchaniu nagrania z przemówienia wygłoszonego przez ks. Patrona w 1938r. w Berlinie na Kongresie ZPwN zapaliliśmy znicz i oddaliśmy hołd temu wielkiemu Polakowi. Warto podkreślić, że pobliskie rondo zdobi figura jelenia i jest dodatkową atrakcją miasta, bo w samo południe z wieży ratusza rozlega się hejnał, a następnie wezwanie do łowów. Wówczas jeleni obraca się wokół swej osi i ryczy. Warto zauważyć, że Złotów jeleniami stoi, bo wędrując przez miasto w kilku miejscach można spotkać wizerunek tego symbolicznego dla mieszkańców zwierza. Spacer przez skąpany w słońcu i majowej zieleni Złotów to była prawdziwa przyjemność tym bardziej, że mogliśmy odpocząć przy nowoczesnej tętni zbudowanej niedawno nad jeziorem Baba w pobliżu przepływającej tu rzeki Głomi, podziwiać urodę Półwyspu Rybackiego i promenady prowadzącej wokół Jeziora Miejskiego, a na koniec zjeść smaczny obiad w gościnnych progach restauracji „Cechowa”. Jedno jest pewne - nie sposób w krótkiej notatce opisać wszystkie nasze doznania, ale to była duża przyjemność gościć w tym pięknym mieście miłych i gospodarnych

/hm. Maria Trzyna – kom. KSH „Wierna Brać” – Piła/



Jak co roku w Ustroniu słysząc morza szum... - W dniach 21-28 maja 2026r. harcerze z Wielkopolski zorganizowali biwak w przyjaznym i słonecznym Ustroniu Morskim. Można powiedzieć, że za lata harcerskiej służby zostaliśmy nagrodzeni przepiękną i ciepłą aurą.

Przed naszym przyjazdem i po wyjeździe pogoda była wietrzna i deszczowa. Niespełna 40tka senioralnych śmiazków korzystała z uroków otoczenia "zgodnie z peselem". Były wycieczki solo i w mniejszych lub większych podgrupach. Były więc wielokrotne wyprawy do Sianożęt, do Czerwonej Rzeki z "eksploracją bunkra", były przejazdy do Kołobrzegu, Koszalina, Sarbinowa i Gąsek, przejazdy meleksem i zwiedzanie ogrodów Hortulus. Jak zaznaczył Książdz tradycją stało się już, że dwa razy w roku Harcerze z Wielkopolski odwiedzają Parafię Podwyższenia Krzyża Świętego, gdzie odprawiana jest Msza za dh Jana Mroza, hm. Mieczysława Bromberka i zmarłych druhów z Chorągwi Wielkopolskiej. Tradycją stało się też spotkanie z Kręgami „Jantar” z Kołobrzegu i „Warta” z Gorzowa. Coraz nas mniej,

brakowało też instrumentów na żywo ale...na wysokości zadania stanął Krąg "Płomienie" z Czerwonaka. Spotkania ze śpiewem odbywały się codziennie. Druh M. Poznański zapewnił elektroniczne podkłady dla pieśni harcerskich na spotkaniu integracyjnym. Śpiew i dobry humor dopisywały. Harcerze reprezentujący Dziewiątaków, Szóstaków, pdh „10+Wiarusy” z Poznania, kręgi z Kołobrzegu i Gorzowa czy „Damy Radę” z Wągrowca bawili się przednio. W zdrowym ciele zdrowy duch - co nam przeszkodzi przekraczać kolejne ograniczenia naszego ciała i tym optymistycznym akcentem zapraszamy na kolejne nasze spotkanie w tym samym miejscu we wrześniu w dniach 11-18.09. Zgłoszenia przyjmuje dh hm. Marek Urbanowicz tel.538281655. *Czuwaj! i do zobaczenia.*

/phm. Bożena Wiśniewska KSHiS "Damy Radę" z Wągrowca/ Tekst na życzenie autorki bez korekty



Zbiórka kończąca rok harcerski Kręgu Seniorów i Starszyny Harcerskiej „Wiarusy”.

W miłej i serdecznej atmosferze **8 czerwca 2026r.** odbyła się zbiórka kończąca rok harcerski Kręgu Seniorów i Starszyny Harcerskiej „Wiarusy” z Wrześni. Spotkanie miało miejsce w pięknym ogrodzie druhny Halinki w Nadarzycach. W otoczeniu zieleni, przy wspólnym stole i harcerskich wspomnieniach, podsumowaliśmy miniony rok działalności naszego kręgu. Była to okazja do rozmów, wymiany doświadczeń oraz wspomnień z harcerskich szlaków i wydarzeń, w których uczestniczyliśmy w ciągu ostatnich miesięcy. Nie zabrakło również wspólnego śpiewania harcerskich piosenek, które stworzyły wyjątkowy nastrój i przypomniały o wartościach łączących kolejne pokolenia harcerzy. Tym bardziej, że dołączył do nas z gitarą wnuk dh. Halinki Szymon, który jest harcerzem 44 WDH Draco i wnuczka Amelka - zuchenka z 8 GZ Wilczki. Spotkanie upłynęło w atmosferze przyjaźni, wzajemnej życzliwości i radości ze wspólnie spędzonego czasu. Dziękujemy druhnie Halince za gościnność oraz wszystkim uczestnikom za obecność i zaangażowanie w działalność naszego kręgu. Życzymy sobie udanego letniego wypoczynku, wielu ciekawych przygód i spotkań, aby po wakacjach z nową energią rozpocząć kolejny rok harcerskiej służby. Czuwaj!



/hm. Anna Paluszak – kom. KSH „Wiarusy” – Wrzesnia/



*„Jedno z nieba, drugie z wody,
dwa mazurskie słońca
pochowały się za kreską,
gdzieś na jezior końcach...”*

Już po raz kolejny, w piątkowe popołudnie 12 czerwca przybyliśmy do pięknego zakątka naszego kraju – Ośrodka Harcerskiego Perkoz na Mazurach, aby uczestniczyć w Ogólnopolskim Spotkaniu Starszyny i Seniorów ZHP „Grunwaldzkim szlakiem” zorganizowanym przez Krąg Starszyny i Seniorów „Grążel” z Chorągwi Warmińsko – Mazurskiej ZHP. W spotkaniu uczestniczyło ok. 60 seniorów z różnych zakątków Polski (od Nowego Sącza aż po Szczecin). Wielkopolskę reprezentowały Kręgi z Poznania, Konina, Koła i Czerwonaka. Z ciekawością poznawaliśmy te historyczne miejsca. Złaz



rozpoczął się uroczystym apelem. Był też czas na poznanie najbliższej okolicy – przystani nad jeziorem Pluszne i otoczenia Ośrodka. Wieczór spędziliśmy na wspólnym śpiewaniu harcerskich piosenek przy akompaniamencie akordeonu i gitary. Następnego dnia, w sobotę autobusem udaliśmy się do miejscowości Grunwald. Z przewodnikiem zwiedziliśmy **Muzeum Bitwy pod Grunwaldem i pola grunwaldzkie**. Muzeum istnieje dopiero od trzech lat i jest połączeniem nowoczesnych multimedialnych technologii z tradycyjnie wyeksponowanymi muzealiami. Ta wyprawa pozwoliła nam na chwilę zatrzymać się i przenieść w głąb historii, którą przewodnicy przedstawili z ogromnym zaangażowaniem. Po zwiedzaniu muzeum i krótkim ze względu na padający deszcz spacerze na Pola Grunwaldzkie, uczestniczyliśmy w przygotowanej dla nas biesiadzie grunwaldzkiej. Wieczorem, zamiast przy obrzędowym ognisku (oczywiście z powodu deszczu)



spotkaliśmy się na pełnym ciepła i harcerskiego

ducha świeczkowisku, na które przybył Komendant Chorągwi Warmińsko – Mazurskiej hm. Mateusz Szulc. Hm. Halina Płocha przedstawiła ciekawe fakty historyczne związane z Grunwaldzkim Szlakiem oraz historią nadania przed 60 laty imienia Grunwaldu Chorągwi Warmińsko – Mazurskiej. Każdy Krąg dzielił się swoją historią, a wspólne śpiewanie piosenek stworzyło atmosferę jedności, radości i bliskości. Dużą atrakcją Złazu był niedzielny rejs Dezetą po jeziorze Pluszne. Wzięli w nim udział uczestnicy, którzy nie bali się deszczu i wiatru i chcieli przeżyć przygodę w ekstremalnych warunkach. Z rejsu wrócili przemoczeni, ale zadowoleni. Złaz zakończył się apelem, po którym nastąpiły serdeczne uściski i pożegnania. Pełni wrażeń i przeżyć w niedzielne popołudnie wracaliśmy do domów.

/uczestniczeki Złazu z KSHiS „Płomienie” Czerwonak/



Patronalny Dzień Skupienia Wspólnoty Skulskiej - w sobotę, dnia 13 czerwca 2026 r. przybyliśmy do Skulska, aby w roku XXX – lecia Wspólnoty Skulskiej Seniorów ZHP im. ks. hm. Antoniego Bogdańskiego stanąć w Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej i podziękować za 30 lat istnienia Wspólnoty. Na komendę oboźnego zgrupowania hm. Andrzeja Szymczaka, stanęliśmy na zbiórce. Tradycyjnie na prawym skrzydle stanęły poczty: relikwii bł. ks. phm. Wincentego

Frelichowskiego - Patrona polskich harcerzy, sztandaru Hufca ZHP im. Szarych Szeregów w Koninie, sztandaru dawnego Hufca ZHP im. Antoniego Rymarczyka w Pleszewie, Hufca ZHP Jarocin im. Lotnictwa Polskiego, proporca Kręgu Starszyny Harcerskiej im. hm. Henryka Mazurkiewicza w Mogilnie. Po odebraniu meldunków od Kręgów, druh oboźny złożył raport



Z – cy Komendanta Hufca Konin, p hm. Antoniemu Sucharskiemu. Gromkim „Czuwaj” przywitaliśmy uczestników spotkania i zaproszonych gości. Po odczytaniu Rozkazu specjalnego Komendanta Hufca Konin z okazji 30 lecia istnienia Wspólnoty Skulskiej i odśpiewaniu Hymnu Harcerskiego głos zabral **Komendant Wspólnoty hm. Jerzy Lipiński**. W ciepłych słowach powitał przybyłych na uroczystości Seniorów i gości z różnych rejonów Polski, od Szczecina i Gdańska po Krosno. Przybyła również piątka skautów z Niemiec – dwoje w cywilu, przyjaciel śp. hm. Mariana Kujawy, którego pamięć uczczono w



tym roku tabliczką epitafijną wraz z innymi 24-ma druhami. **Komendant Wspólnoty powitał zastępcę Wójta Gminy Skulsk p. Jarosława Goińskiego, Kierownika Wydziału Starszyny i Seniorów Głównej Kwatery ZHP hm. Bogdana Radysa, jego zastępczynię hm. Annę Paluszak, zastępców Komendantki Chorągwi Kujawsko-Pomorskiej hm. Darię Kaczanowicz i hm. Pawła Beckera, Kierowniczkę Referatu Seniorów Chorągwi hm. Halinę Krystowczyk, Kierownika GOK w Skulsku druha Jana Wadelskiego i Proboszcza Parafii Narodzenia**

Najświętszej Maryi Panny i Świętego Józefa, ks. kan. Krzysztofa Antczaka. Komendant Wspólnoty nie zapomniał o nas, uczestnikach spotkania, a było nas około 160 instruktorów, harcerzy i gości. Po apelu kolumna uczestników Patronalnego Dnia Skupienia, poprowadzona przez druhow **hm. Bogdana Radysa, hm. Jerzego Lipińskiego i p hm. Antoniego Sucharskiego** w asyście Pocztów, w rytmie marsza granego przez Gminną Orkiestrę Dętą w Skulsku udała się do kościoła. Zajęliśmy miejsca w ławkach. Padła komenda: „Powstań, Relikwie i Sztandary Wprowadzić”. Rozległ się warkot werbli ... Po ustawieniu pocztów rozpoczęła się msza św. **Ofiarę sprawował proboszcz parafii w Skulsku ks. kan. Krzysztof Antczak. Służbę Liturgiczną Ołtarza pełnił p hm. Antoni Sucharski. Liturgię Słowa przeczytał hm. Wiesław Kulesza, a Modlitwę Wiernych druha Hanna Tałaj.** Homilię wygłosił ks. kan. Krzysztof

Antczak. Na początku żartobliwie stwierdził, że on przy nas seniorach „czuje się jak małe dziecko, bo dopiero od trzech lat uczy się Wspólnoty Skulskiej”... W homilii nawiązał do czytanej Ewangelii św. Łukasza o corocznym pielgrzymowaniu do Jeruzalem na Święto Paschy. Nasze coroczne przybywania do Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej i Mauzoleum Pamięci Harcerstwa stanowi swego rodzaju pielgrzymkę do miejsca, gdzie czcimy pamięć o tych, którzy odeszli na wieczną wartę.



Śpiew liturgiczny w czasie mszy św. na melodię harcerskich piosenek pozostawia niezapomniane wrażenie. Msza św. dobiegła końca. W asyście Relikwii i pocztów sztandarowych przeszliśmy pod Mauzoleum Pamięci Harcerstwa. Tu po wciągnięciu flagi państwowej i odśpiewaniu Hymnu Państwowego odbyły się dwie niecodzienne uroczystości. **Druha Izabela Widawska (wnuczka hm. Łucji Widawskiej – tabliczka rok 2026) złożyła na Sztandar Hufca Konin Przyrzeczenie Harcerskie. Rotę Przyrzeczenia wygłosiła hm. Hanna Michałkiewicz.** Potwierdzenie złożenia Przyrzeczenia „Na słowie harcerza

polegaj jak na Zawiszy” wypowiedziane przez chór ponad 100 instruktorów zabrzmiało wyjątkowo uroczysto. Krzyż Harcerski wręczył drużynie Izabeli p hm. Wojciech Szczurek, wieloletni Prezydent Gdyni (syn hm. Zbigniewa Szczurka – tabliczka rok 2026).



Potem był czas na chwilę zadumy, wspomnień, zapalenie zniczy i złożenie kwiatów... Po uroczystościach w Mauzoleum przejechaliśmy do Mielnicy, gdzie w Gminnym Ośrodku Kultury, przed obiadem, Komendant Wspólnoty hm. Jerzy Lipiński jeszcze raz podziękował za udział w dzisiejszej zbiórce. Wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe przypinki. Z okazji 30-lecia Wspólnoty druh Jurek wręczył części druhowów dyplomy i pamiątkowe medale – podziękowania za pomoc i współpracę przy działaniach organizacyjnych. Z okazji imienin złożono też życzenia druhowi Antkowi Sucharskiemu. Druh Radys podziękował za ogrom pracy włożony w przygotowanie Mauzoleum do Patronalnego Dnia Skupienia. Piosenką „Smacznego, smacznego życzymy Wam...” uczestnicy zostali zaproszeni na posiłek. Nie zabrakło głodówkowej (czyli śpiewanej w schronisku „Głodówka”) piosenki - zaproszenia „Pobłogosław Panie, z wysokiego nieba, Hej! Co by na tym stole...” Wszystko oczywiście przy akompaniamencie gitary niezawodnej druheny Halinki Krystowczyk. Po obiedzie zawiązaliśmy Krąg Przyjaźni, popłynęło „Bratnie słowo...” i przepłynęła przez nas Iskra Przyjaźni... Do zobaczenia na kolejnych spotkaniach...

/hm. Andrzej Wolski – Komendant KSH w Słupcy, Przewodniczący Kapituły Wspólnoty Skulskiej/

Drugim akcentem było przekazanie do Mauzoleum krzyża z lilijką, z którym harcerze z Duszpasterstwa Harcerzy na Morenie - Gdańsk Piecki - Migowo uczestniczyli w różnego rodzaju procesjach i uroczystościach. Krzyż wykonał Komendant Duszpasterstwa hm. Janusz Frąckiewicz. Został przywieziony do Mauzoleum przez druha Radysa. Jest to temat na oddzielny, szerszy artykuł po zapoznaniu się z przekazaną dokumentacją.

Przewodniczący Kapituły odczytał Komunikat przypominający nazwiska instruktorów, których uhonorowano w roku bieżącym tabliczkami epitafijnymi. Ksiądz Proboszcz odmówił okolicznościową modlitwę i dokonał aktu poświęcenia tabliczek.



2. HISTORIA



POZNAŃ 14 - 23 LIPCA 1929 R.

II Narodowy Zlot Harcerzy - W dniach 14 -23 lipca 1929 roku odbył się w Poznaniu II Narodowy Zlot Harcerzy. Zgromadził on ok. 6700 uczestników z Polski oraz zagranicy (Estonii, Danii, Francji, Rumunii i Węgier). Zlot był częścią obchodów 10-lecia niepodległości Polski, które był zorganizowane przez Związek Harcerstwa Polskiego w celu prezentacji dorobku ruchu. Zlot rozpoczął się 14 lipca uroczystym nabożeństwem, które odprawił ksiądz Prądyński. Następnie odbył się przegląd Miasteczka Złotowego, o godzinie

12:00 uczestnicy Zlotu wzięli udział w defiladzie pod poznańskim ratuszem, którą przyjmował Naczelnik Kwatery Główny hm. Stanisław Marian Sedlaczek (zmarł w obozie koncentracyjnym KL Auschwitz 3



sierpnia 1941). Program obejmował 12 konkurencji sprawnościowych: najlepsze wyposażenie drużyny, obozowanie, praca dla całości obozu, samarytanka, sygnalizacji harcerski bieg z przeszkodami, wycieczkę 24- godzinną, wycieczkę 24- godzinną kolarską, śpiew, muzykę, tańce narodowe. Koronną konkurencją zawodów, bieg harcerski z przeszkodami wygrała 38 Warszawska Drużyna Harcerek. Zawody wodne (Sztafeta na kajaku i Pływanie zespołowe): wygrały drużyny z Suwałk oraz Wilki Morskie z Poznania. Bieg harcerski (druga pozycja) 6 Poznańska Drużyna Harcerek (PDH). II Narodowy Zlot był uważany za pokaz wyższego poziomu obozownictwa i sprawności harcerskiej względem I Narodowego Zlotu, który odbył się w roku 1924. Teren Zlotu w 1929 r. - Ostrów Tumski.

/Facebook - Poznań - Grupa Eksploracja/



15 lipca obchodziliśmy kolejną rocznicę bitwy pod Grunwaldem, która była doniosłym zwycięstwem.

Chcielibyśmy poświęcić chwilę, aby rozwiać kilka mitów, które często są przedstawiane jako pewne i oczywiste fakty historyczne związane z bitwą. **Jeden z takich mitów dotyczy tzw. "wilczych dołów"**. Często mówi się o nich i zostały one nawet uwiecznione w filmie "Krzyżacy" w reżyserii Aleksandra Forda. Jednakże, jest to nieprawdziwe,

że wilcze doły zostały wykopane przez Krzyżaków. Istnieje bardzo prosta przyczyna tego, że to mit. Krzyżacy nie mieli pojęcia, gdzie dokładnie znajdują się wojska Polsko-Litewskie, więc spotkanie obu stron było przypadkowe i nie było absolutnie czasu na wykopanie jakichkolwiek pułapek. Rzecz mogła mieć miejsce inaczej w niedoszłej bitwie pod Kurzętnikiem, gdzie Krzyżacy, oczekując na nadejście wojsk polsko-litewskich, faktycznie mogli wykopać wilcze doły, bo mieli czas. Jednakże, podczas bitwy pod Grunwaldem, nie ma żadnych historycznych dowodów ani wiarygodnych przekazów, potwierdzających istnienie wilczych dołów, które zostały przedstawione między innymi w filmie. Zostając jeszcze w klimacie słynnego filmu Aleksandra Forda, **można odnieść mylne wrażenie dotyczące przebiegu samej potyczki/starcia rycerskiego w bitwie**. W filmie armie walczące zostają przedstawione jako jedna wielka rycerska grupa wpadająca na polu bitwy w siebie, prowadzące niekontrolowaną bijatykę. Jednakże, w rzeczywistości wyglądało to zupełnie inaczej. Trudno jest winić reżysera za to, że nie pokazał akurat tego rzeczywistości. Stworzenie dokładnego obrazu walki rycerskiej w dużej potyczce z początku XV wieku było po prostu niewykonalne na potrzeby filmu. W rzeczywistości poszczególne chorągwie walczyły obok siebie, najeżdżając na wroga, ale sama potyczka nie odbywała się nieustannie i chaotycznie przez cały czas. Były to starcia, które miały miejsce z przerwami i kilkakrotnie. Chorągwie walczyły w szyku kolumnowo - klinowym, co oznaczało, że były stosunkowo skoncentrowane w kolumnę, zakończoną klinem, którym atakowały nieprzyjaciela. Po walce z jedną chorągwią wroga, następował planowany odwrót i manewr ataku był za jakiś czas powtarzany z obu stron. Chaotyczna rąbanina przez kilka godzin z wrogiem była niemożliwa i niewykonalna, a jak wiemy bitwa trwała długo. **Kolejnym mitem jest sam obraz Jana Matejki przedstawiający bitwę pod Grunwaldem**. Bitwa była starciem kawaleryjskim, co oznacza, że udział w niej brali tylko i wyłącznie konni. Nie było możliwości, aby piechota i chłopci bezpośrednio uczestniczyli w głównej potyczce. Na obrazie Matejki widzimy natomiast walczących z każdej warstwy społecznej polskiego narodu. Jest to oczywiście artystyczne uproszczenie, które miało na celu podnieść ducha narodowego w okresie zaborów. Jednakże wprowadza to widza w błąd. Rzeczywiście, tylko kawaleria brała udział w samej walce, podczas gdy piesza czeladź mogła być ewentualnie zaangażowana jedynie w atak na uciekającego wroga i oblężenie samego obozu krzyżackiego. Ważne jest zrozumienie, że

obrazy artystyczne, takie jak ten Matejki, często przedstawiają wydarzenia historyczne w sposób symboliczny i mają na celu wywołanie określonych emocji, a nie prawd historycznych. **Kolejnym mitem jest przedstawianie rycerza zakonnego jako lepiej uzbrojonego.** Na wielu grafikach i rekonstrukcja występuje w zbroi pełnej płytowej z zamkniętym hełmem. Koń uzbrojony w podobnym stylu, również płytą. Wszystko natomiast jest przykryte białym płótnem z czarnym krzyżem. Prawda jest taka, że choć zbroje płytowe były już obecne, to na początku XV wieku były jeszcze rzadkością. Głównym rodzajem zbroi w tamtym czasie były kolczugi, a na głowach noszono akurat szyszaki. Nie można stwierdzić, że wojska Krzyżackie były znacznie lepiej uzbrojone od swoich polskich odpowiedników. Obie armie wyglądały bardzo podobnie w kwestii uzbrojenia. Nawet czasami to polskie rycerstwo miało przewagę, w ilości kopii. W niektórych chorągwiach krzyżackich występowały krótsze sulice, czyli dla uproszczenia dłuższe włócznie wzorowane i identyczne z litewską sulicą. Białe płótno z czarnym pełnym krzyżem występowało, ale tylko u braci zakonnych, a było ich pod Grunwaldem tylko około 200. Mitem jest również przedstawienie konia krzyżackiego w ciężkiej zbroi. W czasach grunwaldzkich konie było co najwyżej obudowane płótnem. Na potwierdzenie gorszego uzbrojenia niż polskie rycerstwo, można podać jedną zaistniałą sytuację z pola bitwy. Miała ona miejsce w ostatnim etapie starcia. Wspomniana wyżej szarża 15 chorągwi krzyżackich napotkała na swojej drodze w oddali króla Jagiełłę. Królewska chorągiew widziała z daleka zbliżającego się wroga, natomiast nie wykonała żadnego manewru z powodu pomylenia krzyżaków z powracającymi Litwinami. A pamiętajmy, że Litwini nie używali kopii tylko sulice i byli lżej uzbrojeni niż wojska polskie. Dodatkowym argumentem niech będzie sytuacja, że przed samą bitwą król Jagiełło wydał rozkaz przepasania rycerstwa, w celu ewentualnego odróżnienia w zamęcie bitewnym od wroga.

Warto pamiętać, że mitologizacja wydarzeń historycznych może prowadzić do uproszczeń i błędów w interpretacji. Dlatego warto sięgnąć po rzetelne źródła historyczne i analizy naukowe, aby uzyskać bardziej dokładne informacje na temat samej bitwy czy to pod Grunwaldem, czy innego historycznego wydarzenia.

/Facebook - Historia na wyciągnięcie ręki/

28 Czerwca 1956 r. – PAMIĘTAMY



3.KOMUNIKATY



Komenda Hufca ZHP Mogilno oraz Komenda Wspólnoty Seniorów ZHP w Skulsku zapraszają członków kręgów należących do Wspólnoty na spotkanie integracyjne, które odbędzie się 10 lipca 2026 roku o godz 14:30 w Stacji NAL Hufca ZHP Mogilno w Chałupskach. Koszt uczestnictwa 30 zł. płatne na miejscu. Zgłoszenia do 4 lipca na email stefan1951@wp.pl lub tel. 665-510-130 oraz 509-163-199.



Narada Komendantów Kręgów Seniorów i Starszyny ZHP w Kutnie. Komunikat 1

Zgodnie z planem Naradę Komendantów Kręgów zaplanowano w Kutnie w dniach **22-24 sierpnia 2026 r.** (na wniosek organizatorów – sobota, niedziela, poniedziałek). **Zakwaterowanie będzie bezpłatne w Bursie nr 1, przy ul. Kościuszki 24 b. w pokojach 3 osobowych, łazienki wspólne na korytarzu. Bursa nie zapewnia dla nas pościeli, trzeba zabrać własną lub śpiwór.** W programie turystycznym przewidziano zwiedzanie Kutna i wycieczkę do ciekawego Muzeum - Zamek w Oporowie. **Wystąpiliśmy o grant na nasz program i do chwili rozstrzygnięcia konkursu nie możemy podać ostatecznych kosztów uczestnictwa, oraz konta bankowego do opłaty uczestnictwa. Jeśli nie otrzymamy grantu, koszt uczestnictwa będzie ok. 200 zł.** Uczestnikami narady mogą być **najwyżej 2 osoby z komendy kręgu / referatu.** Zgłoszenia proszę nadsyłać **do 20 lipca** na adres: starszyna@zhp.pl Ilość miejsc ograniczona do **70 osób.**



Hm. Marek Urbanowicz informuje, że są wolne miejsca na wypoczynek seniorów w Ustroniu Morskim w terminie **11-18 września.** Informacje u organizatora tel. 538 281 655.



W majowym Seniorze znalazła się wzmianka o **WYPRAWIE STARSZYNY I SENIORÓW ZHP CHORĄGWI KRAKOWSKIEJ DO WŁOCH w dniach 31.VIII - 11.IX.2026 r. (12 dni).** Jeszcze jest kilka wolnych miejsc – chętni mogą zgłaszać się na email: andrzej.krol@zhp.net.pl



W Seniorze 237 (1) 2026 umieszczona została na wniosek p.wd. Marii Wielebskiej z Komisji Historycznej Chor. Wlkp. jej prośba o kontakt z osobą (osobami), które mogłyby coś powiedzieć na temat tego dzieła znalezionego w zasobach Komisji. Nikt się nie zgłosił i Druhna Maria ponawia prośbę. Kontakt poprzez redakcję - adresy w stopce SENIORA.



4. DO ZOBACZENIA PRZY INNYM OGNIU



Przy innym ogniu, w inną noc... - Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość, że w wieku 82 lat odeszła na Wieczną Wartę Druhá Anna Głowacka z domu Manowska – pionierka, członkini Kręgu Seniorów Harcerskich Poznań- Jeżyce. Swoją harcerską drogę rozpoczęła w 1956 roku, wiążąc z harcerstwem znaczną część swojego życia. Z oddaniem angażowała się w działalność harcerską, będąc wierna wartościom, które sama uznawała za najważniejsze. Była osobą życzliwą, pełną ciepła i serdeczności. Zawsze można było liczyć na jej wsparcie, dobre słowo i uśmiech. Pozostanie w pamięci tych wszystkich, którzy mieli zaszczyt spotkać ją na swojej harcerskiej drodze. Czuwaj Aniu! Do zobaczenia na Wiecznej Warcie.

Krąg Seniorów Harcerskich Szóstacy Poznań- Jeżyce

REDAKCJA BIULETYNU ZASTRZEGA SOBIE PRAWO DO DOKONYWANIA SKRÓTÓW ORAZ KOREKTY
NADSYŁANYCH TEKSTÓW I NIE BIERZE ODPOWIEDZIALNOŚCI ZA ICH TREŚĆ.

REDAKTOR i OPRACOWANIE TECHNICZNE: hm. BARBARA KRÓL

barbara.krol@zhp.net.pl, basia_krol@o2.pl, seniorzy@zhp.wlkip.pl

Facebook – Wielkopolscy Seniorzy ZHP – WRKSHiS